

GABRIEL WITASZEK CSSR  
Lublin

### PROROCY VIII WIEKU PRZED CHRYSYTEM WOBEC DEWIACJI KULTOWYCH

Przy różnych okazjach prorocy ujawniają błędne praktyki kultowe i ich formy wprowadzające fałszywą ideę Boga. Te same osoby, które uciskają biednych lub patrzą obojętnym wzrokiem na cierpienia narodu, jako pierwsi udają się do świątyni, myśląc, że Bóg ma większe upodobanie w aktach kultu niż w praktykowaniu sprawiedliwości i przestrzeganiu prawa. Według proroków istnieje ścisła zależność między wymogami sprawiedliwości i zachowywaniem prawa a sprawowaniem kultu. Człowiek jako stworzenie ma głęboką potrzebę zewnętrznego wyrażenia się, także wtedy gdy wchodzi w kontakt z Bogiem<sup>1</sup>.

Wystąpienie proroków pozostaje w ścisłym związku z kryzysem religijnym i moralnym, jaki wytworzył się po zdobyciu Kanaanu i zetknięciu się z pogańskimi ludami bliższego i dalszego sąsiedztwa<sup>2</sup>. Przyczyny tego kryzysu są bardzo różnorodne. Chodziło nie tylko o zmianę trybu życia z wędrownego na półosiadły, a wkrótce na osiadły, ani o głębokie przemiany w społecznej strukturze narodu wybranego<sup>3</sup>. Trudy związane z długotrwałym podbojem kraju, niezgoda wewnętrzna pokoleń izraelskich, niebezpieczeństwo ze strony lepiej organizo-

---

<sup>1</sup> Aby wydać sąd nad myślą prorocką odnośnie do kultu trzeba mieć głównie na uwadze teksty wyjęte z ksiąg prorockich, które o tym mówią. W przeciwnym razie można wyciągnąć zbyt uproszczone wnioski, ponieważ nie brałyby one pod uwagę złożoności problemu. W przypadku braku całościowej wizji można zejść na ekstremalnie błędne pozycje.

<sup>2</sup> Szczególnie ostre przeciwieństwa zarysowały się w dziedzinie kultury religijnej między środowiskiem kananejskim a tradycjami izraelskimi. Zob. N. C. H a b e l. *Yahweh versus Baal. A Conflict of Religious Cultures*. New York 1964 oraz F. E. E a k i n. *Yahwism and Baalism before the Exile*. JBL 84:1965 s. 407-414; T. B r z e g o w y. *Prorocy Amos i Ozeasz w walce o czysty kult*. W: *Dzieci Jednego Boga*. Opr. W. Chrostowski. Warszawa 1991 s. 94-126.

<sup>3</sup> Osiedlenie się Izraelitów w Palestynie spowodowało także ostry kryzys socjalny, który narastał w miarę przenikania założeń kulturowych narodów sąsiednich. Ten skomplikowany proces naświetla dobrze G. Fohrer (*Geschichte der israelitischen Religion*. Berlin 1969 s. 92-93).

wanych politycznie sąsiadów – wszystkie te czynniki nie sprzyjały rozwojowi życia opartego na wzniosłych, ale trudnych zasadach etycznych. Otoczenie kananejskie ze swoją łatwą etyczną wywierało coraz wyraźniejszy wpływ na szerokie masy narodu, prowadząc do synkretyzmu religijnego połączonego z upadkiem moralnym<sup>4</sup>.

Prorocy nie zwalczali kultu jako takiego<sup>5</sup>. Dokonywali natomiast krytyki kultu sprawowanego w świątyni jerozolimskiej i w innych sanktuariach z powodu wypaczeń religijno-etycznych. Obowiązki kultowe, akcentowane silnie w teologii kapłańskiej<sup>6</sup>, wielu rozumiało jako najistotniejsze lub nawet jedynie konieczne wyrazy religijnego posłuszeństwa wobec Boga. Okazałe ofiary i dary (Iz 29, 13-14; Am 4, 4-5) składano w przeświadczeniu, że sam pobyt w świątyni – bez względu na postępowanie moralne – gwarantuje opiekę Bożą<sup>7</sup>. Tak rozumiany kult oznacza w oczach proroków całkowite wypaczenie objawionej narodowi religii i moralności<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> Tamże s. 93-96.

<sup>5</sup> H. W. H e r t z b e r g. *Die prophetische Kritik am Kult*. ThLZ 75:1950 s. 219-226; H. W. R o w e l y. *Ritual and the Hebrew Prophets*. JSS 1:1956 s. 338-360; J. L. S i c r e - D i a z. *La spiritualità dei profeti*. W: *La spiritualità dell'Antico Testamento*. Roma 1988 s. 334-538. Według niektórych autorów prorocy odrzucali kult oficjalny jako coś ekstremalnie złego. Jest to między innymi opinia R. Hentschkego, P. Volza. Teoria ta była często podejmowana, od początku tego wieku aż po dzień dzisiejszy. Jej słabość polega na tym, że zbyt uogólnia i wyolbrzymia wypowiedzi prorockie skierowane przeciwko kultowi. W rzeczywistości niektórzy prorocy, np. Amos, w pewnym stopniu sprzeciwiali się kultowi, ale nie można tego twierdzenia rozszerzać na wszystkich proroków. Zob. R. H e n t s c h k e. *Die Stellung der vorexilischen Schriftpropheten zum Kultus*. ZAW 75:1957; P. V o l z. *Die radikale Ablehnung der Kultreligion durch die alttestamentlichen Propheten*. TSTh 14:1937 s. 63-85. Druga teoria jest diametralnie przeciwna i utrzymuje, że wszyscy prorocy byli związani z kultem. Pomimo że opinia ta została przyjęta z pewnym zadowoleniem w szkole skandynawskiej, dzisiaj za tą teorią idą tylko nieliczni autorzy. Jej słabość polega na tym, że buduje swoje argumenty bez wystarczających danych, które potwierdzałyby ją w sposób obiektywny. Zob. A. G o n z a l e z. *Profetismo y sacerdocio. Profetas, sacerdotes y reyes en el antiguo Israel*. Madrid 1969.

<sup>6</sup> R. R e n d t o r f f. *Priesterliche Kulttheologie und prophetische Kultpolemik*. ThLZ 81:1956 s. 339-342.

<sup>7</sup> W ostatnich latach monarchii przeświadczenie takie stało się powszechne i doprowadziło do wypaczenia postawy religijnej.

<sup>8</sup> Czasem uważa się, że problem relacji proroków do kultu zależy od problemu chronologicznego. Prorocy przed wygnaniem byli negatywniej nastawieni do kultu niż po. Po wygnaniu, prorocy, zwłaszcza pod wpływem Ezechiela, bronili kultu. Ale kryterium chronologiczne nie jest czymś absolutnym i dlatego wymaga pewnych korekcji.

## I. SYTUACJA RELIGIJNA W IZRAELU I JUDZIE W VIII WIEKU PRZED CHR.

Życie osiadłe, centralizacja władzy, rozwój handlu, układy ekonomiczne i polityczne z krajami sąsiednimi oraz wpływ obcej cywilizacji przekształciły dawne struktury życia społecznego narodu wybranego. Nowy porządek rozszerzał się tak szybko, że już nie mogło być mowy o zwyczajnej ewolucji. Zmiany polityczne oraz pomyślność gospodarcza doprowadziły do powstania nierówności, a w konsekwencji do wystąpienia zjawiska niesprawiedliwości społecznej. Temu wszystkiemu towarzyszył upadek religijny. Obraz życia religijnego narodu wybranego zasadniczo zmienił się po śmierci króla Salomona oraz po podziale monarchii na dwa niezależne państwa: Izrael i Judę.

1. *Życie religijne w Izraelu po podziale*

Podział monarchii Dawidowo-Salomonowej dotknął także struktur religijnych Państwa Północnego. Jeroboam I (ok. 931-909 przed Chr.), pierwszy król Izraela, przystępując do organizacji królestwa nie mógł pozwolić, aby Jerozolima pozostała nadal centrum religijnym także dla Królestwa Północnego, ponieważ istnienie państwa i jego odrębność były w dużej mierze oparte na religii. Jednym z pierwszych jego posunięć było ustanowienie państwowych sanktuariów mających zahamować ruch pielgrzymkowy do Jerozolimy (1 Krl 12, 26 n.). Dlatego zbudował on nowe świątynie, które odgrywały zastępczą rolę w stosunku do świątyni jerozolimskiej. Według R. de Vaux<sup>9</sup> konsekwencje religijne tej schizmy były następujące:

„– Król Jeroboam I wznosił, a raczej odnowił, dwie świątynie – w Betel i Dan – ze względów politycznych (1 Krl 12, 26-33).

– Miejsca, gdzie zbudował lub odnowił świątynie były już uprzednio czczone przez Izraelitów. W Betel, Abram umieścił ołtarz i składał ofiarę Bogu (Rdz 12, 8; 13, 3). Dan posiadało świątynię z czasów Sędziów (Sdz 18, 1-31). Te świątynie były znane z tradycji. Jeroboam I jedynie odnowił w nich kult.

– W tych świątyniach były wystawione złote cielce jako symbol Jahwe. Jednak zaraz powstała niejasność, ponieważ także Baal, bóg Kananejczyków był przedstawiony pod postacią cielca. Lud nie widział większej różnicy pomiędzy tymi dwoma cielcami, z których jeden wyrażał Jahwe a drugi Baala. Wbrew woli króla Jeroboama I pojawiła się więc idolatria.

---

<sup>9</sup> *Le schisme religieux de Jéroboam Ier.* Ang 20:1943 s. 77-91. Powyższy artykuł streszcza działalność Jeroboama I. Por. J. A. S o g g i n. *Storia d'Israele, dalle origini alla rivolta di Bar-Kochba 135 d.C.* Brescia 1984 s. 300 n.

– Większa część kapłanów, która sprawowała służbę w świątyniach Królestwa Północnego uciekła do Judy, przyciągnięta przez skarby świątyni jerozolimskiej. Jeroboam I został więc zmuszony do mianowania nowych kapłanów (1 Krl 12, 31).

– Ustanowił święto dla Izraelitów w świątyniach w Betel i Dan, w tym samym dniu co w Judzie, aby przeszkodzić udawaniu się do świątyni jerozolimskiej w celach świętowania (1 Krl 12, 32-33)”.<sup>10</sup>

Ludzie udawali się do lokalnych świątyń w Dan (Am 8, 14), Gilgal (1 Sm 10, 8; 11, 14; Oz 4, 15; Am 5, 5) czy też do królewskiego sanktuarium w Betel (Am 7, 10) lub do Beer-Szeby (Am 8, 14), gdzie mnożono ofiary składane Jahwe. Wielkie świątynie były tłumnie odwiedzane, ale nie zachowywano czystości obrzędów religijnych. Często miały miejsce obrzędy niemoralne, naturalistyczne. Poprzez nie chciano uzyskać większą przychylność Boga i pomyślność w życiu. Kult Jahwe, choć jeszcze żywy, zaczął upadać pod wpływem kultu Baala, który nie stawiał wielkich wymagań moralnych. Trwająca przez dziesięciolecia sytuacja ciągłego wyboru pomiędzy dawną tradycją wiary ludu Bożego a religijnością kananejską jeszcze nadal miała miejsce. Z jednej strony znajdowała się wiara i posłuszeństwo Jahwe a z drugiej strony bóstwa naturalistyczne kultu Baala i Asztary.

Sukces polityczny osiągnięty przez Jeroboama II (782-753 przed Chr.) wobec państw sąsiednich i rozwój gospodarczy, doprowadziły do przemian społeczno-politycznych oraz do napięć wewnątrz kraju. Pod trzydziestoletnimi rządami Jeroboama państwo osiągnęło niebywały rozkwit i dobrobyt. Izrael żył w poczuciu wielkiego optymizmu, niczym nie zamąconej ufności w obietnice Boże na przyszłość. Ale pod pokrywą samozadowolenia kryła się śmiertelna choroba moralna i religijna, która ogarnęła wszystkie warstwy narodu izraelskiego. Wraz z nadużyciami w życiu społecznym szedł w parze upadek religijny. Religia została zupełnie wypaczona. Służyła już jedynie do uspokojenia sumień i ugruntowania przekonania o wyższości wobec innych narodów. Relacja do Boga zamieniła się w martwą literę, „recytowaną” jedynie w kulcie, bez żadnego wpływu na codzienne życie. Powinności wobec Jahwe zostały zapomniane i sprowadzały się tylko do zewnętrznych czynności kultowych.

W tym kontekście występują prorocy Amos i Ozeasz przestrzegając przed złudną pewnością i pozornym bezpieczeństwem. Amos zaczął przepowiadać w połowie VIII wieku przed Chr.<sup>10</sup> Działalność prorocką rozwinął wyłącznie w

---

<sup>10</sup> G. W i t a s z e k. *Niesprawiedliwości społeczne i ich konsekwencje w myśli religijnej proroka Amosa*. Tuchów 1992 s. 12. Okres działalności proroka Amosa wynika z tytułu księgi, który jawi się jako niezwykle bogaty w dane biograficzne. Zawiera określoną terminologię odnośnie do Judy, Izraela i konkretnego wydarzenia, jakim było trzęsienie ziemi (Am 1, 1). Niektóre dane weryfikują się z analizy księgi: konflikt pomiędzy prorokiem Amosem a arcy-

Królestwie Północnym, mimo że pochodził z Judy. Przepowiadał głównie w Betel (Am 7, 10-17), prorokując nieszczęście i sąd Boży. Piętnował bogactwo i luksus uprzywilejowanych kosztem nędzy ubogich (Am 2, 6b. 7a; 8, 4. 6a). Za najcięższe grzechy społeczne uważał przekupstwo w sądownictwie, chciwość wierzycieli, którzy swych dłużników sprzedawali w niewolę oraz oszustwa handlarzy, którzy gnębili ubogich (Am 2, 6; 8, 4-6). W niedługim czasie po wystąpieniach Amosa, w Królestwie Północnym z nakazu otrzymanego od Boga zaczął prorokować Ozeasz (Oz 1, 12)<sup>11</sup>. Wypełniał on swoją misję prorocką w okresie splendoru za panowania Jeroboama II. Po śmierci króla sytuacja Królestwa Północnego zmieniła się całkowicie. Słowa Ozeasza odzwierciedlają stan anarchii w Królestwie Izraela po roku 746 przed Chr., gdy jeden król następował po drugim, a przez kraj przechodziły wszelkiego rodzaju trudności społeczne i religijne (Oz 5, 1; 7, 3-7; 9, 15; 13, 10-11). Za fasadą pokoju i dobrobytu Ozeasz wyczuwał niebezpieczeństwo. Chciał wstrząsnąć narodem, który szermował ideałem szczególnej relacji z Bogiem, a równocześnie oddawał się praktykom zabobnym i zmysłowym ku czci Baala. Bóg został zapomniany, a prawo biednych do życia i stosunki społeczne narodu wystawione na urągawisko. Przepowiadanie Ozeasza miało miejsce w okresie bardzo trudnym, chociaż z drugiej strony nie pozbawionym pewnej wielkości i pomyślności, szczególnie za Jeroboama II.

## 2. Życie religijne w Judzie po podziale

Po podziale Królestwa Salomona w Judzie nie nastąpiły zbyt duże zmiany w sprawach religijnych. Jerozolima pozostała stolicą Królestwa Południowego. Świątynia i kapłani zachowali ten sam kult. Do Jerozolimy przybywali liczni kapłani z Królestwa Północnego nie chcąc sprawować kultu w nowych sanktuariach. Król Achaz, zmuszony przez sytuację polityczną prosił Asyrię o pomoc i ofiarował w zamian własne poddaństwo wraz z daniną (2 Krl 16, 7). Prawdopodobnie wówczas wprowadził on do świątyni jerozolimskiej ołtarz podobny

---

kapłanem Amazjaszem w Betel (Am 7, 10-11); oznajmienie upadku domu Jeroboama II (Am 7, 9) i aluzja do króla Jeroboama w tytule (Am 1, 1) pozwalają na stwierdzenie, że Amos działał za panowania Jeroboama II w Królestwie Północnym.

<sup>11</sup> G. W i t a s z e k. *Prorocy Amos i Micheasz wobec niesprawiedliwości społecznej*. Tuchów 1992 s. 28. Czas trwania działalności Ozeasza nie został dotychczas określony w sposób pewny. Proroctwo o upadku domu Jehu (Oz 1, 4), a nastąpił on ze śmiercią Jeroboama II w 746 r. przed Chr., wskazywałby na to, że Ozeasz rozpoczął swoją działalność w 747 r. przed Chr., na krótko przed śmiercią króla Jeroboama II (Oz 1, 1). Brak jakiegokolwiek odniesienia do oblężenia i upadku Samarii w 721 r. przed Chr. wskazywałby na zakończenie jego prorockiej aktywności jeszcze przed tą datą.

do asyryjskiego, a także niektóre praktyki kultowe, obce religii jahwistycznej (2 Krl 16, 1-18)<sup>12</sup>. Jego następca Ezechiasz zareagował na to odstępstwo i dokonał radykalnych reform religijnych (2 Krl 18, 1-8; Jr 26, 19). Kryzys religijny w Judzie miał te same korzenie co w Izraelu. Religijność podtrzymywana przez państwo była na jego usługach, dlatego nie mogła krytycznie odnieść się do polityki czy postępowania bogatych. Kult oficjalny niejako zabezpieczał powodzenie narodu. Wraz ze stopniową przemianą dawnych struktur, relacje między Bogiem a ludem z jego obowiązkami religijnymi, moralnymi i społecznymi, które były podstawą społeczeństwa zostały zapomniane przez większość mieszkańców Judy. Jahwe stał się dla nich tylko strażnikiem narodowych interesów (Iz 1, 10-20). Teologiczną podstawą bytu społeczności Judy było wieczyste przymierze zawarte przez Jahwe z Dawidem<sup>13</sup>. Przymierze to spotkało się z najbardziej przychylnym przyjęciem wśród mieszkańców narodu wybranego.

W tym okresie następowały po sobie kolejno czasy spokoju i burz dziejowych, chwile politycznej niezależności i poddaństwa Asyrii, z mocno zachmurzonym horyzontem stosunków międzynarodowych i wśród ważnych problemów politycznych, społecznych i religijnych. Na skutek przemian społeczno-politycznych, jakie zachodziły w Judzie, lud Boży utracił sporo z owego wielkiego bohaterstwa, jakie charakteryzowało jego początki. Hierarchia społeczna rozwinęła się do tego stopnia, iż powstawały warstwy społeczne, które rościły sobie pretensję do władzy i dążyły jedynie do dominacji w narodzie. W tej sytuacji interweniują Izajasz i Micheasz, świadomi religijnego kryzysu, jaki dotknął kraj. Widzą oni zepsucie panujących, którzy zaczęli prowadzić pogańskie życie. Jahwe nie mógł pozostać już dłużej obojętny na niewłaściwą postawę ludu, który składał jeszcze ofiary, lecz bez prawdziwie wewnętrznej religijności. Ponadto praktykowano idolatrię i sakralną prostytutkę, mnożyły się wykroczenia przeciw sprawiedliwości społecznej, niezgoda i niepokoje rozbiły życie rodzinne. Izajasz, prorok z Bożego posłania (Iz 6), rozwinął swoją działalność prorocką w Jerozolimie, stolicy Królestwa Południowego, na przestrzeni ok. pięćdziesięciu lat od ostatnich dni Ozjasza (739 r. przed Chr.), aż do śmierci Ezechiasza (687 r. przed Chr.)<sup>14</sup>. Współczesnym Izajaszowi był Micheasz,

---

<sup>12</sup> J. W. Mc K a y. *Religion in Judah under the Assyrians 732-609 B. C.* London 1973 s. 6-12; M. C o g a n. *Imperialism and religion: Assyria, Judah and Israel in the Eight and Seventh Centuries* B. C. E. Missoula 1974 s. 65-71. Według nich Achaz uczynił to całkowicie dobrowolnie, bez nacisku ze strony Tiglat-Pilesera III. Natomiast według H. Spieckermanna Asyria narzuciła własną religię swoim wasalom (*Juda unter Assur in der Sargonidenzeit*. Göttingen 1982 s. 307-381).

<sup>13</sup> W. E i c h r o d t. *Theologie des Alten Testaments*. Bd. 1. Stuttgart 1957 s. 310-313; G. v o n R a d. *The Origin of the Concept of the Day of Yahweh*. JSS 4:1959 s. 97-108.

<sup>14</sup> V. P a v l o v s k y, E. V o g t. *Die Jahre der Könige von Juda und Israel*. Bib 45:1964

który działał w drugiej połowie VIII w. przed Chr. w Królestwie Południowym<sup>15</sup>.

## II. KULTOWE WYKROCZENIA W IZRAELU

### 1. *Falszywy obraz kultu według proroka Amosa*

W VIII wieku przed Chr. Amos spotyka się z sytuacją, w której kult jest bardzo silny. Pielgrzymki do wielkich sanktuariów w Betel, Gilgal, Beer-Szebie i Dan wywierały duży wpływ na ludzi. Nie było żadnych trudności ze zbieraniem dziesięcin ani ze składaniem darów na ofiarę. Temu kultowi towarzyszyły wielkie niesprawiedliwości społeczne, handel niewolnikami i ucisk najuboższych. Nie sfalszuje się myśli Amosa mówiąc, że w jego czasach ofiarowano Bogu część tego, co zabierano biednym. Kult służył tylko do uspokojenia obciążonych sumień. W tym samym czasie wszystkie praktyki kultowe wzmocniano ideą bycia narodem wybranym, lepszym od innych, chronionym absolutną gwarancją protekcji i Bożego błogosławieństwa. Amos krytykuje kult, który odpowiada pragnieniu ludzkiemu, a nie wypełnia woli Bożej:

Idźcie do Betel i grzeszcie  
do Gilgal i grzeszcie więcej;  
przynieście co ranka ofiary wasze  
i co trzeci dzień dziesięciny!  
Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną  
i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych,  
bo lubicie, synowie Izraela –  
wyrocznia Pana Boga (Am 4, 4-5).

Te ironiczne słowa, naśladujące zachęty kapłanów do praktyk kultowych, mają charakter czysto negatywny. Wskazują, że kult Izraela, ze swoimi różnymi aktami, odpowiada życzeniom człowieka, ale Bóg nie znajduje w nim żadnego upodobania. To samo potwierdza w rozdziale piątym mówiąc o pielgrzymkach:

Tak mówi Pan do domu Izraela:  
Szukajcie Mnie, a żyć będziecie.  
Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie!

---

s. 321-347; J. H. H a y e s, P. K. H o o k e r. *A New Chronology for the Kings of Israel and Judah and its Implications for Biblical History and Literature*. Atlanta 1988 s. 3-77.

<sup>15</sup> M. G o ł ę b i e w s k i. *Prorocy mniejsi*. W: *Wstęp do Starego Testamentu*. Red. L. Stachowiak. Poznań 1990 s. 328.

I Beer-Szeby nie odwiedzajcie!  
Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli,  
A Betel zniknie.  
Szukajcie Pana, a żyć będziecie! (Am 5, 4-6a).

Według Amosa pielgrzymki służyły tylko do zaspokojenia osobistych interesów Izraelitów. Nie podobały się one Bogu ani nie służyły do spotkania się z Nim, gdyż w świątyniach brakowało odpowiedniej religijnej atmosfery. Powyższy tekst wskazuje na błędy, jakie popełnia człowiek, który szuka Boga w sanktuariach i myśli, że przestrzeń święta jest jedynym miejscem, gdzie można Go znaleźć. Amos mówi wyraźnie, że Boga tam nie ma. Trzeba szukać Go tam, gdzie On jest – nie w odległych sanktuariach, ale wśród najbliższego otoczenia. Dlatego jedynym sposobem, aby znaleźć Boga jest „Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli” (Am 5, 14a). Wszystko inne staje się bezużytecznym poszukiwaniem, które w rzeczywistości odzwierciedla brak autentycznego zainteresowania sprawami religijnymi:

Nienawidzę, brzydzę się waszymi świętami.  
Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach.  
Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego,  
a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć.  
Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich,  
i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć.  
Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów  
i prawość jak potok nie wysychający wyleje! (Am 5, 21-24).

Jeszcze raz naprzeciw siebie zostały postawione: droga człowieka i droga Boża. Pierwsza prowadzi przez kult, jako pierwszorzędny i absolutny element; druga wyraża się poprzez sprawiedliwość i prawo, tj. przez relacje międzyludzkie. Jeżeli postawilibyśmy pytanie Amosowi, jakie znaczenie miała cała działalność kultowa jego czasów, to jego odpowiedź byłaby na pewno bardzo krytyczna. W oczach Boga nie miała ona żadnego większego znaczenia, ponieważ była w pełni nieskuteczna i nie prowadziła do Niego. Z powodu braku sprawiedliwego postępowania ludzie nie wchodzili w kontakt z Bogiem, ale żyli z fałszywym obrazem boskości, którą stworzyli dla własnych potrzeb. Była to wielka tragedia narodu izraelskiego, która nie tylko, że nie prowadziła do prawdziwego Boga, ale jeszcze oddalała od Niego.

## *2. Refleksja proroka Ozeasza nad tragedią kultu*

Kilka lat po wystąpieniach Amosa podobny problem podnosi prorok Ozeasz. Klucz do zrozumienia stanowiska Ozeasza odnośnie do kultu znajduje się w



następujących słowach skierowanych przez proroka do Królestwa Północnego (Efraima):

Wiele ołtarzy Efraim zbudował,  
ale mu służą jedynie do grzechu.  
Wypisałem im moje liczne prawa,  
lecz je przyjęli jako coś obcego.  
Lubią ofiary krwawe i chętnie je składają,  
lubią też mięso, które wówczas jedzą,  
lecz Pan nie ma w tym upodobania (Oz 8, 11-13a).

Powyższy tekst jest refleksją nad tragedią kultu. Lud pragnie „zadośćuczynić za własne grzechy”, spodobać się Bogu, być z Nim w dobrych relacjach, ale sądzi, że może tego wszystkiego dokonać wznosząc ołtarze i składając ofiary. W tym samym czasie nie akceptuje drogi, którą mu wskazuje Bóg jako symbol Jego woli i jedyny sposób na uniknięcie kary i zadośćuczynienie za grzechy. To jednak nie jest w centrum zainteresowania narodu. W rezultacie wszystko kończy się na niczym. Ołtarze służą tylko do składania ofiar, na które Bóg nie patrzy łaskawym okiem. Dlatego Ozeasz upomina naród: „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopalenia” (Oz 6, 6).

Kult nie jest jedynym sposobem wejścia w relację z Bogiem. Nie jest on czynnikiem ważniejszym od lojalności i poznania Boga. Błędne byłoby mniemanie, że te dwa terminy (lojalność i poznanie) dotyczą tylko relacji „duchowej” z Bogiem, w przeciwieństwie do relacji materialnej w postaci ofiar. Obydwie rzeczywistości odnoszą się do doświadczenia przymierza i do słusznych relacji międzyludzkich. Jedynie ten, kto praktykuje sprawiedliwość i interesuje się bliźnim jest lojalny wobec Boga i dobrze Go zna.

To pozwala lepiej zrozumieć najcięższe oskarżenie, które Ozeasz kieruje do kapłanów swojego czasu twierdząc, że okradają naród z poznania Boga. Dla tych kapłanów kult przekształcił się w interes. Zachęcają naród, aby składał ofiary i dary w celu przebłagania Boga za grzechy, a w praktyce w celu korzyści materialnych. Podobnym przykładem służy Pierwsza Księga Samuela 2, 12-17. Te i inne przykłady mogły sprowokować Ozeasa, aby potępił postępowanie kapłanów, gdyż: „Naród mój ginie z powodu braku nauki: ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich” (Oz 4, 6). Kapłanom bardziej opłacało się podkreślać ważność składanych ofiar niż mówienie o Bogu, którego wystarczy szukać w drugim człowieku, w wierności Jego prawom i Jego przymierzu.

Ozeasz oskarża bardziej kapłanów<sup>16</sup> niż inne grupy w narodzie, ponieważ zaniedbując starania o prawdziwe poznanie Boga, faworyzowali kult synkretyczny religii kananejskiej. Prorok obwinia kapłanów za brak odpowiedzialności w pełnieniu urzędu i zarzuca im nieznamość prawdziwej natury Boga. Postępowanie ludzi powinno znaleźć swoje oparcie w refleksji nad naturą Boga. Wini ich również za to, że naród skłania się do praktyk pogańskich i do nadużyć społecznych. Krytyka nadużyć związana z kultem oraz z urzędem kapłaństwa znalazła się w centrum niepokojów proroka. Ozeasz ocenia przydatność kapłana i całą istotę jego posłannictwa w świetle tego, czy przyczynia się on do poznania Boga (Oz 4, 4-19; 6, 1-6; 8, 4-6. 11-13; 9, 1; 10, 1-8; 13, 1-3). Oczekuje od kapłanów „zastosowania” poznania Jahwe po to, by utrzymać naród w pewności zbawienia i sprawiedliwości Bożej, które są podstawą prawdziwego kultu (Oz 4, 1-6; 6, 6; 12, 4-6). Dla Ozeasza poznanie Boga, wierność i miłość są pojęciami, które oddają istotę relacji pomiędzy ludźmi (Oz 6, 6). Jego krytyka społeczna bierze początek z krytyki nadużyć narosłych wokół kultu. Alternatywa kult–sprawiedliwość zostały użyte przez proroka w kontekście polityczno-społecznym.

### III. KULTOWE WYKROCZENIA W JUDZIE

#### 1. *Negatywna ocena praktyk kultowych w ujęciu proroka Micheasza*

Innym prorokiem połowy VIII wieku przed Chr., który dokonuje krytyki dewiacji kultowych w narodzie, jest Micheasz. W szczególny sposób zajmuje się tym rozdział szósty Księgi Micheasza. Jego początkowe wiersze (1-5) wyliczają dawne dobrodziejstwa Boga, o których wspomina prorok celem wzbudzenia w narodzie ducha wdzięczności. W rzeczywistości naród daje się przekonać i pragnie odpowiedzieć szczodrością na łaskawość Bożą. Odpowiedź narodu idzie po linii kultu:

Z czym stanę przed Panem,  
i pokłonię się Bogu wysokiemu?  
Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną,  
z cieleciami rocznymi?  
Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów,  
miriadami potoków oliwy?  
Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki,  
owoc łona mego za grzech mojej duszy? (Mi 6, 6-7).

<sup>16</sup> H. Mc Keating. *Amos, Hosea, Mica (CBC)*. Cambridge 1971 s. 96-98.

Kapłani współcześni Micheaszowi cieszyli się bardzo z takich słów ludu, ponieważ mieli w perspektywie najbardziej dochodową inicjatywę w historii Izraela. Przysłowiowe dziesięć procent ofiar złożonych dla Boga wystarczały na zgromadzenie majątku. Micheaszowi nie zależy na tym, aby ofiarowywać coraz to więcej, ale żeby złożyć coś, co uchodzi za niezauważone. Tym czymś jest „coś, co jest dobre”, „coś, czego pragnie Pan” i nie stanowi żadnej nowości, znane jest człowiekowi od dawien dawna i konkretyzuje się w ofiarowaniu siebie samego, ze strony pojedynczego członka wspólnoty: „Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim?” (Mi 6, 8).

Przedmiotem krytyki Micheasza są także kapłani i prorocy, którzy zauroczeni pieniędzmi wykorzystywali swą wiedzę do nielegalnych praktyk (Mi 3, 5, 11). Byli całkowicie pochłonięci tym, by jednocześnie zadowolić ludność judejską i kananejską (Mi 1, 7; 5, 11-13). W ten sposób tworzyli fałszywe poczucie bezpieczeństwa w narodzie. Wykonywanie rytuałów tylko z czystego obowiązku było – według nich – wystarczające dla najbliższej pomyślnej przyszłości. Stali się oni współnikami przywódców państwowych poprzez przyzwolenie na demoralizację ludu (Mi 3, 11). Jednak Bóg nie cierpi sprzeczności pomiędzy kultem religijnym a życiem codziennym, pomiędzy modlitwą a zwykłą pracą. Nie ma miejsca dla kultu z równocześnie panującą niesprawiedliwością społeczną.

Micheasz występuje z ostrą krytyką w stosunku do świątyni w Jerozolimie. Prorok oznajmia, że święta góra świątyni zostanie zrównana z ziemią (Mi 3, 9-12)<sup>17</sup>.

## 2. Krytyka osób sprawujących kult przez proroka Izajasza

Największym prorokiem VIII wieku, który również dokonuje krytyki kultu jest Izajasz. Prorok zdecydowanie demaskuje wszystko, co było ukryte pod fałszywą pobożnością i niedbałymi praktykami religijnymi. Nieuczciwość, zepsucie, niemoralność, przepych, brak odpowiedzialności społecznej, kult synkretyczny były niczym innym jak przejawami buntu Judy przeciw Jahwie, a w konsekwencji odrzuceniem Jego praw i nauki (Mi 3, 8-9).

Słuchajcie słowa Pańskiego, wodzowie sodomscy,  
daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory!  
Co mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan.

---

<sup>17</sup> W podobnym tonie wyrażał się prorok Jeremiasz, przekonany, że Bóg nie mieszka bezwzględnie w żadnym miejscu. Przykładem może być to, co stało się starożytnemu sanktuarium w Szilo, które Bóg zniszczył z powodu przewrotności swojego narodu (Jr 7, 12).

Syt jestem całopalenia kozłów  
i łoju tłustych cielców.  
Krew wołów i baranów,  
i kozłów mi obrzydła.  
Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną,  
kto tego żądał od was,  
żebyście wydeptywali me dziedzicę?  
Przestańcie składania czczych ofiar!  
Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu;  
święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań...  
Nie mogę ścierpieć świąt i uroczystości.  
Nienawidzę całą duszą  
waszych świąt nowiu i obchodów;  
stały Mi się ciężarem;  
sprzykrzyło Mi się je znosić!  
Gdy wyciągniecie ręce,  
odwróć od was me oczy.  
Choćbyście nawet mnożyli modlitwy,  
Ja nie wysłucham.  
Ręce wasze pełne są krwi.  
Obmyjcie się, czyści bądźcie!  
Usuńcie zło uczynków waszych  
sprzed moich oczu!  
Przestańcie czynić zło!  
Zaprawiajcie się w dobrem!  
Troszczcie się o sprawiedliwość,  
wspomagajcie uciśnionego,  
oddajcie słusność sierocie,  
w obronie wdowy stawajcie! (Iz 1, 10-17).

Prorocka mowa Izajasza (1, 10-17) – skierowana do rządzących i do narodu – występuje przeciwko degeneracji kultu, praktykowanego w Judzie<sup>18</sup>. Tych, którzy doprowadzili do tego, porównuje z najbardziej obłudnymi grzesznikami Sodomy i Gomory (Rdz 18, 16-19, 29). Wzmianka o Sodomie i Gomorze podkreśla grzech Jerozolimy i uświadamia możliwość zesłania kary Bożej. Miasto stało się ośrodkiem wszelkich niesprawiedliwości w zakresie życia społecznego. Izajasz nie widzi korupcji stolicy w kontekście nadużyć seksualnych wyżej wymienionych miast (Rdz 19). Jerozolima jest zepsuta nie tyle przez dewiacje seksualne, ile przez niewłaściwe praktyki kultowe. Wzrastającej ilości składanych ofiar odpowiada ich większe nieprzyjęcie ze strony Boga. Ofiary

---

<sup>18</sup> E. J. Young. *The Book of Isaiah*. T. 1. Grand Rapids 1972 s. 59-74; L. Stachow i a k. *Księga Izajasza* (BL). Lublin 1991 s. 12-14.

składane przez lud nie odpowiadały Bożym wymogom. Dla starożytnego Izraelity kult bez ofiar był nie do pomyślenia.

Cały system kultowy Izraela został poddany w wątpliwość. W wierszu 15b prorok Izajasz mówi, że „Ręce wasze pełne są krwi”. Po tym wszystkim można tylko oczekiwać na wyrok i śmierć winnych. W wierszach 16 i 17 pojawia się nowe upomnienie w formie imperatywów. Pierwsze dwa: „Obmyjcie się” i „czyści bądźcie” zwracają uwagę, że trzeba radykalnie zmienić postępowanie i postawę w stosunku do życia. Następne cztery imperatywy grupują się w pary poczynając od usunięcia aspektów negatywnych („usuńcie”, „prześcieńcie”) aż do pojawienia się pozytywnych („zaprawiajcie się w dobrem”). Ostatnie trzy imperatywy konkretyzują ich wymagania. „Dobro” i „sprawiedliwość”, na pierwszy rzut oka abstrakcyjne pojęcia, realizują się w trosce o ludzi najbiedniejszych: „wspomagajcie uciśnionego”.

Pojawiają się tutaj dwie klasy osób, o które najbardziej troszczy się Izajasz: sieroty i wdowy (Iz 1, 23; 10, 2). Nie jest on pierwszym prorokiem, który interesuje się ich tragicznym losem. Czyniono już to na starożytnym Bliskim Wschodzie i w Izraelu. Nieprzestrzeganie tych zasad prowadziło do wymierzenia kary: „Przeklęty, kto łamie prawo obcokrajowca, sieroty i wdowy” (Pwt 27, 19). Izajasz nie ogranicza się tylko do tego, czego nie należy czynić. Idzie dalej w swoich analizach wyrażając się w formie pozytywnej. Chce abyśmy naśladowali postępowanie Boga, który jest „Ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem” (Ps 68, 6a) oraz „chroni sierotę i wdowę” (Ps 146, 9b).

Na co przyda się pełnienie kultu religijnego, jeśli niesprawiedliwość niszczy codzienne uczciwe relacje międzyludzkie a uciśnionych pozostawia się ich własnej rozpacz? Splendor kultu daleki od moralnej wrażliwości jest dla proroka tylko martwym widowiskiem. Jeśli kult nie jest wyrazem prawdziwego, wewnętrznego przeżycia i oddania się Bogu, zaangażowanej postawy moralnej, staje się farsą, a zewnętrzne ceremonie osiągają skutek przeciwny do zamierzonego. Tylko kult łączony z pełnieniem sprawiedliwości pozwoli wiernym poprzez zewnętrzne rytuały osiągnąć jedność z Bogiem. To, czego Bóg oczekuje, to wypełnianie podstawowych nakazów sprawiedliwości społecznej wobec słabych (sieroty i wdowy) (Iz 1, 17). Izajasz przypomina, że najlepszą formą kultu, cenioną przez Boga, jest zainteresowanie się bezbronnymi. Walczy on z formalizmem w kulcie i popiera wewnętrzną religijność. Człowiek za pośrednictwem kultu próbuje podobać się Bogu, uznaje Jego obecność jako fundamentalną w swoim życiu. Izajasz przypomina, że najlepszym sposobem na podobać się Bogu jest zainteresowanie się ludźmi, których On kocha.

Izajasz, mimo pewnego radykalizmu, jest bardziej umiarkowany od swoich poprzedników: Amosa, Ozeasza i Micheasza, ponieważ nie krytykuje on kultu jako takiego, lecz praktykowanego przez tych, którzy „mają ręce pełne krwi”

(Iz 1, 15) i tych, którzy łączą przestępstwo ze świętem (Iz 1, 13). Przyczyną irytacji Boga nie jest kult jako taki, lecz osoby, które go spełniają.

#### IV. OBRAZ PRAWDZIWEGO KULTU

Prorocy VIII wieku przed Chr., dokonując oceny stosunku człowieka do Boga, poddają kult ostrej krytyce. Człowiek uważa, że można wejść w bezpośrednią relację z Bogiem za pomocą ofiar, darów, pielgrzymek i modlitw. Dla proroków jest tylko jedna pewna droga dostępu do Boga: prowadzi ona przez Jego słowo, wolę, praktykowanie sprawiedliwości i miłosierdzia, zachowywanie prawa, które uwzględnia sytuację najbardziej dotkniętych losem: sieroty, wdowy i emigrantów. Jak mówi Pierwszy List Jana (4, 20), syntetyzując myśl prorocką: „Jeśliby ktoś mówił: »Miłuję Boga«, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi nie może miłować Boga, którego nie widzi”. Tylko w ten sposób może człowiek wejść w kontakt z Bogiem. W przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo zbłądzenia i adorowania idola a nie prawdziwego Boga.

Częstym przedmiotem krytyki ze strony proroków są ministrzy kultu – kapłani. Lista oskarżeń skierowanych przeciwko kapłanom jest długa: pijaństwo (Iz 28, 7), chytrość (Mi 3, 11), odrzucenie poznania Boga (Oz 4, 4), zabójstwa (Oz 6, 9). Konflikty Amosa z Amazjaszem i Izajasza ze współczesnymi sobie kapłanami są pewnymi symptomami w tym względzie. Amos zagroził arcykapłanowi Amazjaszowi, że wszystko, co dla niego było najdroższe, zostanie zhańbione. Tak więc żona najwyższego kapłana będzie zmuszona do uprawiania nierządu w mieście by zarobić na życie. Dzieci kapłana, a zwłaszcza synowie, którzy powinni po nim przejąć najwyższy urząd religijny w sanktuarium, zginą od miecza. Rodowe dziedzictwo Amazjasza zostanie podzielone między obcych, a on sam zostanie wprowadzony i będzie musiał umrzeć w ziemi pogańskiej.

Zasadniczym punktem wyjścia etyki proroków nie był ani legalizm, ani chęć przywrócenia tradycyjnych wskazań moralnych; było nim osobiste zetknięcie się z Bogiem. Prorocy odczuwają ten kontakt jako nieprzewycięzalną ingerencję w całą swoją egzystencję. Podporządkowuje ona Bogu osobowość proroka, niszcząc i odrzucając bezwzględnie wszystko to, co jest jej przeciwne (Jr 20, 7-9). Na podstawie własnego doświadczenia religijnego prorocy wychodzili z założenia, że zetknięcie się z Bogiem jest dla każdego członka społeczności Bożej nie tylko możliwe, ale i nieodzowne. Takie ujęcie życia religijnego tłumaczy radykalne żądania etyczne proroków pod adresem ludu Bożego. Działalność proroków polega na radykalizacji postulatów etycznych Przymierza

oraz określeniu w nim wartości zupełnie nowych<sup>19</sup>. Wychodząc z postanowień etycznych Prawa i Przymierza, zrozumianych w świetle osobistego doświadczenia doskonałości Boga, żądają oni zasadniczej zmiany postawy moralnej. Ma to być odpowiedź na historyczno-zbawcze działanie Boga w narodzie w przeszłości, która tym samym staje się nową teraźniejszością. Ma to być jeszcze czymś więcej: pierwszym krokiem ku powszechnemu odnowieniu życia moralnego w eschatologicznym okresie wypełnienia. Reakcja proroków była czymś znacznie więcej niż odpowiedzią na powszechną deprawację narodu. Była religijnym i moralnym odpowiednikiem ukonstytuowania się narodu Bożego w państwo, gotowe do realizacji Przymierza i Prawa w myśl nałożonych nań zobowiązań. Prorocy występują wprawdzie w imię tradycyjnych wartości Przymierza, mianowicie praworządności i posłuszeństwa, nie są jednak wcale rzecznikami wyrosłych na nim tradycji religijnych<sup>20</sup>. Uważają je za skażone, wypaczone, a w każdym razie zbyt konformistyczne wobec bieżących problemów życia.

Prorocy nie ograniczają się tylko do ukazania negatywnych aspektów życia. Wyrażają oni swoje myśli, również w formie pozytywnej. Domagają się naśladowania postawy samego Boga, który oddaje sprawiedliwość sierocie i wdowie. Walka proroków o należyty kult nie jest jedynie literackim opisem. Stawiają oni konkretne żądania społeczeństwu Izraela i Judy, od których zależy istnienie tego narodu. Lekarstwem dla chylącego się ku ruinie społeczeństwa jest stwierdzenie proroka Amosa: „Szukajcie Mnie, a żyć będziecie” (Am 5, 4b). W zdaniu „szukajcie mnie a żyć będziecie” zawarta jest cała religijność moralna proroków VIII wieku przed Chr. Inaczej mówiąc, prawdziwe szukanie Jahwe jest identyczne z pełnieniem tego, co dobre i sprawiedliwe, podczas gdy kult sanktuarijny został zaliczony do kategorii zła. Nie wystarczy czynić dobro a unikać zła, nie wystarczy tylko zewnętrzne spełnienie dobrego czynu i fizyczne niepełnienie występku. Prorok domaga się od słuchaczy wewnętrznej dyspozycji, polegającej na ukochaniu dobra i znienawidzeniu zła, wymaga stałej postawy serca, nastawionego na Boga i Jego wolę. Szukać Jahwe to znaczy czynić dobrze a nie źle bliźniemu, i to czynić z miłości i z miłością. I tylko przy takiej

---

<sup>19</sup> Wśród uczonych panują dość zróżnicowane poglądy na temat roli proroków w rozwoju myśli religijnej Izraela, szczególnie zaś w ocenie ich nauki etycznej. Podczas gdy G. von Rad (*Theologie des Alten Testaments*. T. 2. München 1965) umieszcza proroków w ramach wielkich tradycji teologicznych, G. Fohrer (*Geschichte der alttestamentlichen Religion* s. 286-290) podkreśla zupełnie nowe spojrzenie proroków na najważniejsze zagadnienia religijne; naukę tradycyjną stosują oni dowolnie, w celu naświetlenia swoich pouczeń.

<sup>20</sup> Prorocy przeciwstawiali się zwłaszcza pewności, z jaką tradycyjna teologia oczekiwała zbawienia. W tym sensie pisze Fohrer (jw. s. 271): „damit stellen die Propheten sich gegen die traditionelle Frommigkeit und Theologie, die sich des Heils sicher fühlten”. Por. także s. 286-290.

postawie wewnętrznej, przy takim postępowaniu Izraelici będą mogli cieszyć się życiem. To życie jest tutaj synonimem zbawienia, wyraża całość dóbr fizycznych i duchowych, doczesnych i w jakiejś mierze przewyciężenie śmierci<sup>21</sup>. Warunkiem nawrócenia jest więc osobiste zaangażowanie się człowieka w prawo moralne, domagające się najpierw miłości, praworządności i sprawiedliwości. Kult może podkreślić lub stwierdzić wypełnienie tych zobowiązań etycznych, nigdy zaś nie zastąpi życia według wskazań moralnych Jahwe. Zresztą prorocy nie przedstawiają ideału prawdziwego kultu. Wobec całkowitego skażenia moralnego narodu wzywają do nawrócenia, grożą karą i zagładą, a właściwą postawę kultową przewidują dopiero w okresie przyszłego odnowienia.

Pisma Nowego Testamentu przyjmują, że jest jeszcze coś ważniejszego od kultu ofiar starożytnych Izraelitów – wola Boża. W ten sposób twierdzi Ewangelia Mateusza wkładając w usta Jezusa sławne zdanie Ozeasza, inspirowane przez Samuela: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary” (Mt 9, 13; 12, 7). Autor Listu do Hebrajczyków (10, 8-10), komentując Psalm 40, 7-9 pisze w następujący sposób: „Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzechy nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze”. Dla autora tego listu, Jezus rozumiał problem kultu i składanych ofiar zgodnie z krytycznym stanowiskiem proroków. Tym, co podoba się Bogu, nie są ofiary, ale wypełnienie Jego woli i jedynie to ma autentyczny walor zbawczy.

Ta sama myśl stanowi istotę mowy Stefana w *Dziejach Apostolskich* (7, 48-49), w której przytacza argumentację wziętą z Iz 66, 1-2 odnośnie do świątyni. Dochodzi on w niej do stwierdzenia czegoś, co dla Żydów wydawało się bestemią: „Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok” (Dz 7, 48). Ewangelia Jana przypisuje takie zajęcie stanowiska samemu Jezusowi, w Jego dialogu z Samarytanką (J 4, 21-24). Ważniejszą rzeczą od przestrzeni świętej jest forma adoracji, która podoba się Bogu.

Nowy Testament, mimo eliminacji licznych elementów z dawnego kultu, wprowadza i zachowuje elementy, które wchodzą w tę samą perspektywę. Wystarczy tu wspomnieć celebrację Eucharystii. Oznacza to, że chrześcijanie nie odrzucili formy ekspresji kultowej. Z drugiej strony święty Paweł zachęca często do wspólnej modlitwy. Tak zwane *summaria* w *Dziejach Apostolskich* ukazują idealną wspólnotę złączoną w łamaniu chleba i na modlitwie. Apostoł

---

<sup>21</sup> J. R o s ł o n. *Zbawienie jako życie w oparciu o Księgę Psalmów*. RBL 39:1986 s. 177-197.



Jakub upomina swoich chrześcijan, że prawdziwa religia to nie problem słów, ale przede wszystkim: „Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata” (Jk 1, 27). Do tego święty Paweł dołączył stwierdzenie, że Eucharystia celebrowana pośród nierówności społecznych traci wszelki walor zbawczy (1 Kor 11, 17-34). Kultowi nie mogą towarzyszyć niesprawiedliwości społeczne krzywdzące ludzi. Nie można pogodzić ze sobą „przestępstwa i święta” (Iz 1, 13). W tym sensie kult chrześcijański powinien mieć aspekt wychowawczy w zakresie wiary i poznania Boga, przypominając ciągle pierwszorzędny walor sprawiedliwości, miłosierdzia i troski o najbardziej opuszczonych.

#### I PROFETI DELL' VIII SEC. A. C. DI FRONTE ALLE DEVIAZIONI CULTUALI

##### S i n t e s i

Il tema del presente articolo è nato dalla riflessione sul messaggio dei profeti dell' VIII sec. a. C: Amos, Osea, Michea ed Isaia. Essi, avendo un altissimo senso della giustizia di Dio e valore dei rapporti umani non hanno potuto accettare l'immoralità e l'ingiustizia che pesavano sulla società israelitica. La loro critica contro la falsa coscienza investe innanzitutto il campo della pietà e del culto. I testi dei profeti riguardanti il problema del culto, suonano come una radicale condanna dell'attività culturale di Israele. Il culto che fedeli e sacerdoti rendono a Dio nei santuari tradizionali, lungi dall'essere atto di fede, costituisce una colpa che attira la condanna di Jahvé. La loro critica è diretta contro le forme del culto israelita. Nei loro oracoli viene costantemente messo in evidenza, in senso negativo, lo zelo eccezionale che i fedeli dimostrano nella celebrazione del culto. Tutto questo fa pensare ad una ostentazione di pietà, ad un atteggiamento ipocrita da parte di persone che danno valore assoluto alle forme e nascondono così il vuoto religioso. I profeti dell' VIII sec. a. C. non si limitano agli aspetti formali, ma vanno alla sostanza: sono i riti, le liturgie, il culto stesso nella sua realtà oggettiva che loro condannano nel nome di una visione della fede, nel nome di una nuova religione fatta non di esteriorità ma di contenuti, vissuta nell'impegno e nella carità.

La critica profetica delle deviazioni del culto non è solo descrittiva, ma anche normativa. Un vero culto implica una vita rinnovata, la fede implica rapporti nuovi. Infine, non è la ricchezza del culto che rende la fede autentica. I profeti presentano le richieste positive nei confronti del popolo d'Israele e di Giuda: „Cercate il bene non il male se volete vivere” (Am 5, 14). In questa frase è contenuto l'insieme di tutta la religiosità morale del popolo eletto.

Il messaggio profetico vive nella misura in cui è recepito come una realtà viva attuata da uomini che lo incarnano, lo fanno proprio, nella misura cioè in cui è assimilato. Il messaggio dei profeti non è solo una parola che si ascolta, un giudizio che si accoglie in tutta la serietà e la sua dimensione d'assolutezza, è un messaggio con cui si dialoga, di cui si rivivono le istanze, le intuizioni, con cui ci si situa in relazione, spesso in tensione.

*Riassunto da Gabriel Witaszek CSSR*